

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/234269,Michal-Szukala-Polnische-Burgermeister-und-der-Holocaust-Besatzung-Verwaltung-und.html>
26.02.2026, 18:41

Michał Szukała: „Polnische Bürgermeister und der Holocaust: Besatzung, Verwaltung und Kollaboration” – fałszywy obraz Holokaustu

Badania stosunków polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej niezmiennie wywołują zainteresowanie i ogromne dyskusje, nie tylko w wąskim gronie historyków, ale również polityków i publicystów. Szczególne emocje wzbudza stawiany przez część historyków fałszywy zarzut masowego udziału Polaków w podjętej przez Niemców eksterminacji ludności żydowskiej.

[Holokaust Niemcy Okupacja niemiecka Polacy ratujący Żydów Zbrodnie niemieckie](#)

02.12

Książka Grzegorza Rossolińskiego-Liebe, „Polnische Bürgermeister und der Holocaust: Besatzung, Verwaltung und Kollaboration” („Polscy burmistrzowie i Holocaust: okupacja, administracja i kolaboracja”), która ukazała się w języku niemieckim, miała przedstawiać najnowsze wyniki badań dotyczące Zagłady Żydów, wpisując się w debatę o stosunkach polsko-żydowskich pod okupacją niemiecką.

Autorowi, absolwentowi Uniwersytetu Wiadrina we Frankfurcie nad Odrą, pracownikowi Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego, na podstawie wyżej wymienionej pracy przyznano stopień doktora habilitowanego.

Autor wcześniej podejmował badania poświęcone historii nacjonalizmu ukraińskiego. Ogromne kontrowersje wśród Ukraińców wzbudziły przedstawione przez niego tezy dotyczące działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii, które określał jako spełniające kryteria ludobójstwa.

Podejmowane przez niego próby przedstawienia wyników swoich badań w Kijowie napotykały na protesty ukraińskich nacjonalistów, co prowadziło do odwołania jego wykładów.

Polscy burmistrzowie i Holocaust

Badania Rossolińskiego-Liebe były omawiane na łamach portalu Instytutu Pamięci Narodowej w 2019 r., po ukazaniu się w „Der Tagesspiegel” jego artykułu „Forschung zu Kollaborateuren. Willfähige Beamte und Mörderbanden”. Przedstawione w nim tezy omawiał historyk stosunków polsko-żydowskich Tomasz Domański. W swojej recenzji podkreślał między innymi nadmierne uogólnienia i uproszczenia.

„(...) autor słusznie definiuje Holocaust jako zbrodnię powszechną okupacji niemieckiej, o złożonym i skomplikowanym przebiegu. Jednocześnie nie chce zauważyć diametralnych różnic w polityce okupacyjnej prowadzonej przez władze niemieckie w poszczególnych krajach europejskich. Tekst nawet w minimalnym stopniu nie oddaje złożoności tego zagadnienia”

– podkreślał Domański. Idąc za tą koncepcją, Rossoliński-Liebe uznaje, że terytorium Generalnego Gubernatorstwa było kontrolowane przez Niemców metodami zbliżonymi do tych, które stosowali w państwach okupowanych, gdzie istniały autonomiczne rządy złożone z przedstawicieli lokalnych elit.

„Na ziemiach polskich nie istniała polska administracja krajowa, działała jedynie administracja niemiecka, na której czele stali m.in.: Hans Frank, Arthur Greiser, Albert Forster. Administracja lokalna składała się z wyższego personelu niemieckiego. Niższy personel, poza tymczasowym tworem, jakim było Generalne Gubernatorstwo (GG), także został obsadzony przez Niemców. Na terenie GG z przyczyn praktycznych Niemcy tymczasowo wykorzystali na zasadzie przymusu Polaków wcześniej pełniących funkcje, jednak bezwzględnie ich podporządkowano urzędnikom niemieckim, likwidując jakiegokolwiek formy samorządności”

- argumentował Tomasz Domański.

Zdaniem recenzenta fundamentalnym założeniem narracji Rossolińskiego-Liebe był fakt, że „całe narody były jednocześnie ofiarami i sprawcami”, a tym samym niemiecki badacz zakładał, że zbrodnie były dokonywane przez przedstawicieli narodów okupowanych samodzielnie - niezależnie od władz okupacyjnych. W tym kontekście przytoczono między innymi tezy Jana Grabowskiego, Barbary Engelking i Jana Tomasza Grossa, uznające zbrodnie, takie jak ta dokonana w Jedwabnem, za dzieło ludności polskiej.

„Podobnie jak ci autorzy zdaje się autor nie rozumieć, że żaden sołtys, «granatowy» policjant czy strażak, spośród tych, którzy wzięli udział w działaniach antyżydowskich, nie czynił tego jako funkcjonariusz państwa polskiego ale jako ludzie wtłoczeni w tryby funkcjonowania Rzeszy Niemieckiej”

- argumentował Tomasz Domański, dodając jednocześnie, że w „Der Tagesspiegel” całkowicie pominięto kontekst stosowanego przez Niemców terroru, a także „wprowadzenie kary śmierci za nieujawnienie informacji o ukrywanych i ukrywających się Żydach” oraz całkowite podporządkowanie tzw. „granatowej policji” poprzez włączenie do niemieckiej Policji Porządkowej (Ordnungspolizei), a Ochotniczej Straży Pożarnej w 1941 r. do niemieckich sił policyjnych.

Tomasz Domański definiował także zauważany przez niego brak „symetrii językowej” w argumentacji autora artykułu w niemieckim dzienniku, wskazując na język, którym operował Rossolinski-Liebe.

„Kiedy prezentuje ogólne informacje o Holokauście, nie używa wielkich kwantyfikatorów językowych jak w przypadku Ukraińców czy Polaków. Pisze, że ukraińscy nacjonałści mordowali Żydów, a «Polacy w szczególnych okolicznościach stworzonych przez okupantów sami mordowali swoich żydowskich sąsiadów»”

- zauważył Domański.

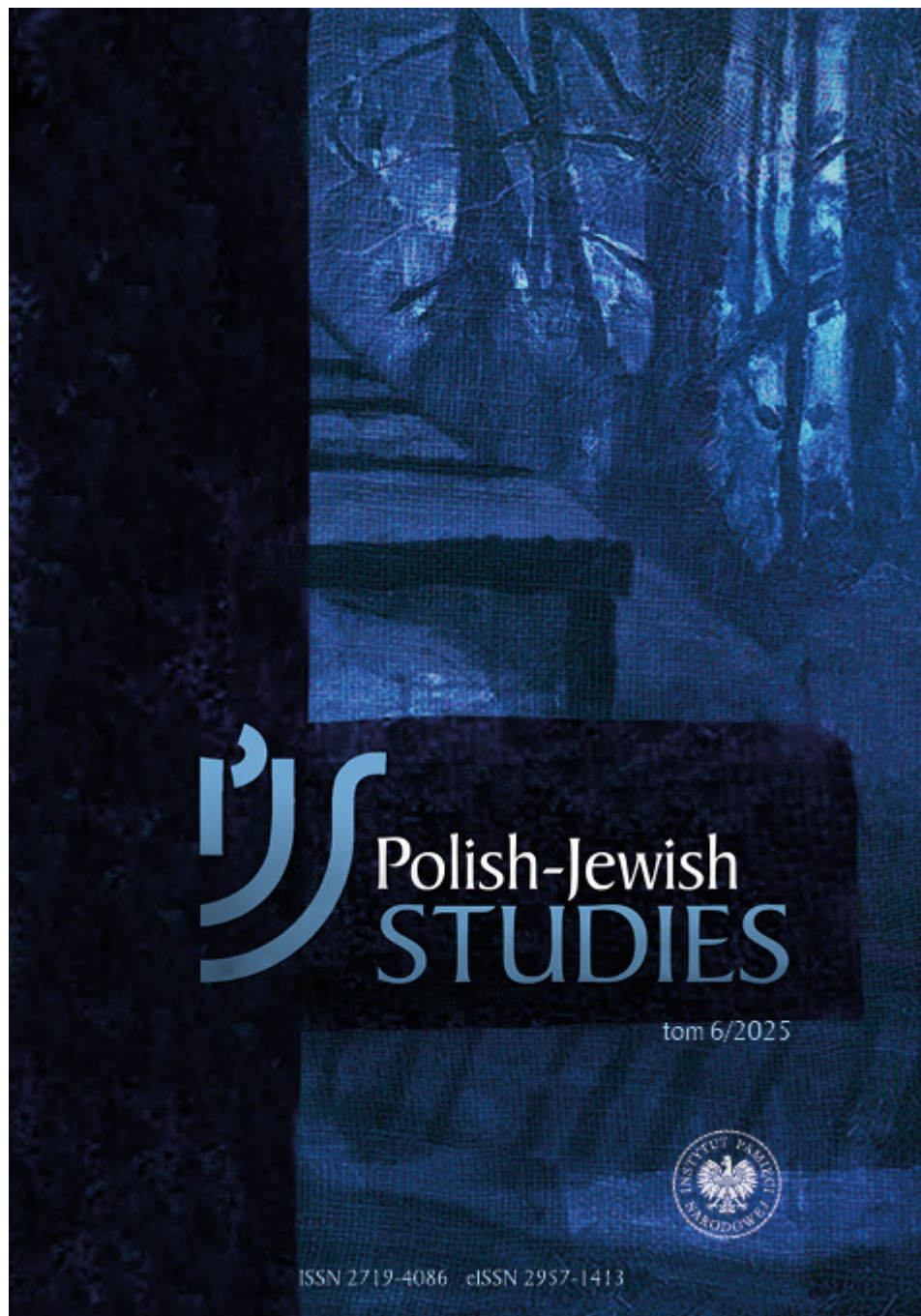
[Czytaj artykuł Michała Szukały „Polnische Bürgermeister und der Holocaust: Besatzung, Verwaltung und Kollaboration” - fałszywy obraz Holokaustu na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Holokaust, Niemcy, Okupacja niemiecka, Polacy ratujący Żydów pod okupacją niemiecką, Zbrodnie niemieckie

Artykuł



Michał Szukała: „Polnische Bürgermeister und der Holocaust: Besatzung, Verwaltung und Kollaboration” – fałszywy obraz Holokaustu